

STEPHEN KING



INSTYTUT

ALBATROS

Stephen King "Instytut"

A.Mason

Mocny jak **To**, przerażający jak **Podpalaczka!**

Stephen King powraca do motywów znanych z jego najlepszych książek.

Zjawiają się w nocy.

W ciągu dwóch minut eliminują wszystkie przeszkody.

I uprowadzają obiekt.

Interesują ich dzieci.

Wyjątkowe dzieci...

Luke Ellis budzi się w pokoju do złudzenia przypominającym jego własny, tyle że bez okien. Wkrótce orientuje się, że trafił do tajemniczego Instytutu i nie jest jedynym dzieciakiem, którego tu uwięziono. To miejsce odosobnienia dla nastolatków obdarzonych zdolnościami telepatii lub telekinezy. W Instytucie zostaną poddani testom, które wzmocnią ich naturalną, choć nadprzyrodzoną moc. Opiekunowie nie mają skrupułów - grzeczne dzieci są nagradzane, nieposłuszne - są surowo karane. Wszyscy jednak, prędzej czy później, trafią do drugiej części Instytutu, a stamtąd nikt już nie wraca.

Gdy kolejne dzieci znikają w Tylnej Połowie Luke jest coraz bardziej zdesperowany. Musi uciec i wezwać pomoc. Bo jeśli komuś miałoby się udać, to właśnie jemu.

Tylko że nikt dotąd nie uciekł z Instytutu.